

Kolejny skok na SKOK?

30 grudnia 2011

Ministerstwo Finansów opracowało kolejny projekt rozporządzenia, które chce narzucić kasom nowe obowiązki sprawozdawcze, daleko wykraczające poza ramy standardowego sprawozdania finansowego. – To atak na autonomię systemu SKOK – komentują specjaliści.

Ministerstwo Finansów – jak ujęto w uzasadnieniu, poprzez owe regulacje – dąży do poznania szczegółów z działalności kas. Rozporządzenie ustala bowiem zasady odpisów aktualizujących kredyty i pożyczki, nakłada na kasy obowiązek publikacji m.in.: pełnych sprawozdań finansowych, przychodów, kosztów, bilansów, rachunku zysków i strat, przedstawiania zobowiązań pozabilansowych, zmian w funduszach własnych i rachunku przepływów pieniężnych. Ponadto SKOK miałyby informować o istotnych zdarzeniach gospodarczych, umowach i kontraktach, transakcjach, wszelkich danych o aktywach i pasywach itd. Zdaniem ministerialnych urzędników – całość ma zapewnić stabilność SKOK i zwiększyć bezpieczeństwo lokowanych pieniędzy.

Przypomnijmy, że SKOK to dziś potężna instytucja finansowa dysponująca dwoma tysiącami placówek, z aktywami przekraczającymi 14 miliardów złotych, z usług której korzysta – bagatela – 2.,3 miliona Polaków – i co istotne z tendencją rosnącą. Na zaufanie swoich członków Kasy pracują już 20 lat.

Projekt rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 15 grudnia 2011 r. powstał z inspiracji Komisji Nadzoru Finansowego, która uparcie zabiega o przejęcie nadzoru ostrożnościowego nad systemem SKOK.

– Przedmiotem regulacji jest wprowadzenie szczególnej zasady dokonywania odpisów z tytułu zmniejszania wartości udzielonych przez SKOK pożyczek i kredytów, w tym naliczonych lecz nie

zapłaconych odsetek. Jest to kwestia wymagająca zmian ustawowych i nie może być wprowadzona w trybie rozporządzenia ministra finansów – twierdzi tymczasem prof. Grażyna Ancyparowicz, była wiceprezes GUS. – Wejście w życie rozporządzenia Ministra Finansów w wersji z 15 grudnia 2011 r. musi spowodować ograniczenie aktywności pożyczkowej SKOK, przy równoczesnym wzroście kosztów wywołanym tworzeniem nowych rezerw. Jest to przejaw swoistej dyskryminacji systemu spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych wobec banków, które mają przywilej zaliczania środków odprowadzanych na rezerwy do kosztów działalności. W tej sprawie (podobnie jak w sprawie ustawy z 2009 r. dotyczącej działalności i nadzoru nad systemem SKOK) powinni wypowiedzieć się konstytucjoniści, a nie – ekonomiści – podkreśla prof. Ancyparowicz

Wspomniany nadzór ostrożnościowy nad działalnością SKOK sprawuje Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa, znana pod nazwą – Kasa Krajowa. Dotychczas nadzór ten sprawdzał się znakomicie, a polskie SKOK-i, tak jak ich amerykańskie odpowiedniki – unie kredytowe, skutecznie odparły kryzys finansowy, który tak mocno uderzył w duże, komercyjne banki.

– Ogłoszona w lutym 2011 r. opinia Banku Światowego, nie tylko podkreśla znakomity rozwój kas w Polsce, ale także dobrze ocenia dotychczas działający nadzór samorządowy, sprawowany przez Kasę Krajową w oparciu o delegację ustawową – podkreśla Wiktor Kamiński, wiceprezes Kasy Krajowej.

Depozyty w systemie SKOK są zabezpieczane przez Program Ochrony Depozytów w ramach statutowej działalności Kasy Krajowej oraz ubezpieczane w Towarzystwie Ubezpieczeń Wzajemnych SKOK. System gwarantowania depozytów SKOK podlega dyrektywie 1994/19/WE z dnia 30 maja 1994 r. Parlamentu i Rady Europejskiej oraz dyrektywie 2009/14/WE z dnia 11 marca 2009 r. w zakresie poziomu gwarancji i terminu wypłaty (Dz. UE 13.3.2009 L68/3). Depozyty ulokowane w SKOK podlegają zatem tym samym normom ochrony, jak wszelkie inne depozyty

zawierzone przez klientów bankom.

– Trudno więc zrozumieć dlaczego, od kilku lat, pod pretekstem dostosowania polskiego prawa do zaleceń Międzynarodowego Funduszu Walutowego, ponawiane są próby ograniczenia autonomii systemu SKOK, a w szczególności – ograniczenie uprawnień Kasy Krajowej – konkluduje prof. Ancyparowicz.

Podobnego zdania jest profesor Henryk Cioch, kierownik Zakładu Prawa Spółdzielczego i Organizacji Spółdzielczości UMCS.

– Inicjatorem prac nad projektem tego rozporządzenia był Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, który w świetle obowiązującego stanu prawnego nie sprawuje jeszcze nadzoru ani nad Krajową Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową, ani nad spółdzielczymi kasami oszczędnościowo-kredytowymi – komentuje.

– Mam zatem uzasadnione wątpliwości, czy organ ten powinien wyrażać opinie o konieczności uregulowania czytelnych zasad tworzenia odpisów aktualizujących należności kas z tytułu udzielanych pożyczek i kredytów. Rozporządzenie to wykracza również poza granice materii, która może być uregulowana w drodze aktu wykonawczego oraz narusza zasady równości z uwagi na uregulowania podatkowe. Podsumowując – wszelkie ewentualne regulacje kwestii tworzenia odpisów w kasach powinny nie tylko mieć swoje umocowanie w adekwatnej delegacji ustawowej, uwzględniać poziom rozwoju kas, wpływ tych ewentualnych regulacji na ich sytuację, jak również mieć na względzie konstytucyjną zasadę równości.

Źródło: Stefczyk.info